

REPATRIANT

TYGODNIK INFORMACYJNY

Rok I

Warszawa, 7 listopada 1945 roku

Nr 1

Wzywają!

NOWA POLSKA

Gdy w maju 1945 r. pękły okowy hitleryzmu i wojska alianckie zadały ostateczny cios resztkom junkrów pruskich, jutrzienka wolności zaświtała dla pognębionych narodów Europy.

W pełni wolność odczuli tylko ci, którzy w tym momencie znaleźli się w kraju ojczystym, dla tych jednak, których system hitlerowski poprzez obozy jeńców, obozy koncentracyjne i t.zw. wolnościowe placówki pracy rozproszył po całej Europie, wolność nie była pełną. Przestali być niewolnikami, gnębionymi więźniami, ale ciągle jeszcze pozostali tulaczami, przed którymi leżał spory szmat drogi do wolnej Ojczyzny.

I Polacy, wszystkimi drogami, najskuteczniejszymi środkami komunikacji, pieszo, w towarowych wagonach, autami i samolotami, śpieszyli Francuzi ze Śląska, obywatele Związku Radzieckiego z Nadrenii, Anglicy i Amerykanie z Norwegii, każdy kierował się w stronę swojej ojczyzny.

I Polacy, najliczniej rozproszeni po świecie, wracać zaczęli do dzwignającego się ze zniszczenia kraju. Ale nas wracało mało.

Różne czynniki złożyły się na to, iż repatriacja Polaków dopiero teraz, po upływie pół roku od chwili uznania Rządu Jedności Narodowej, weszła w stadium pełnej realizacji. Wroga propaganda przedstawiająca masom polskim, rozproszonym po całym świecie kraj w krzywym zwierciadle, przedstawiła się nieodpowiedzialnych jednostek na kierownicze stanowiska skupisk polskich oraz fałszywy pogląd władz alianckich zdecydowało o tym, iż powrót naszych rodaków odkładano z miesiąca na miesiąc.

Dziś repatriacja Polaków do kraju odbywa się wszystkimi drogami. Ale są jeszcze na przymusowej emigracji całe skupienia polskie, karmione fałszywymi pogłoskami, odstraszane nieprawdopodobnymi obrazami i kłamstwami: skupienia polskie, którym niezbyt dobrze na obczyźnie się wiedzie, których warunki wyżywieniowe i mieszkaniowe niewiele od warunków niewoli się różnią. Siedzi tam chłop polski i robotnik i inteligent pracujący i wojskowy zawodowy. Siedzą i nie wracają, bo dotarli do nich jedynie kłamstwa i propaganda ludzi, wyzutych z uczuć patriotyzmu i obowiązku obywatela wobec państwa. I nie wolno winić tych mas polskich za ich wyczekujące stanowisko.

Dziesiątki, setki tysięcy Polaków tęskni do Ojczyzny, do powrotu do kraju, do ujrzenia tego wszystkiego, co dla każdego człowieka jest jedyne na świecie, do tego wszystkiego, co zawiera w sobie, obejmuje niejako trzygłoskowe słowo: Ojczyzna.

Przeszliśmy wiele, będąc w różnych nieraz warunkach, mieliśmy wszyscy w sercu nie gasnące nigdy, nieutulone niczym uczucie tęsknoty i miłości do Polski.

Któż z Was nie marzył o ujrzeniu jaskrawo żółtych pól łubinów, czy fiołkowych kobierców wrzosowisk, łąnów polskiego zboża, swego domu, chaty, gospodarstwa, rodziny, kolegów, znajomych.

A przecież znajdują się tacy, co ponad powrót do Ojczyzny, ponad twórczą pracę dla niej, przekładają służbę obcym panom i państwowym, którzy śmiało namawiają do tego innych. Ludzie ci stawiają się poza nawias społeczeństwa polskiego, sami z siebie uczynili obcokra-

jowców, których z Polską wiązały ich majątek ziemski czy fabryka, którzy byli związani tylko z Polską wielkich obszarników i kapitalistów, dla których Polska Demokratyczna jest obcym, wrogim dźwiękiem.

Kłamstwa reakcji a prawda o Polsce.

Wiele niesamowitości opowiadają ci panowie w zamkniętych obozach koncentracyjnych Polakom. Nie ma chyba rzeczy dostatecznie gnuśnej, którejby nie przypisali Polsce i Rządowi naszemu. A mimo to ludzie chcą wracać do domu i wracają już dziesiątkami i setkami tysięcy.

Prawdą jest, że Polska 1944 — 1945 r. jest odmienna od Tej z lat przedwrześniowych.

Prawdą jest, że nowa Polska jest Polską ludzi pracujących, a gmach jej odbudowy wznoszony wysiłkiem całego Narodu powstaje mimo trudności okresu powojennego.

Natomiast nieprawdą jest to wszystko, co wrogowie demokracji, reakcja polska, sprawczyni naszej klęski 1939 r., opowiada o tym, że w Polsce nie ma szkoły polskiej, nie ma kościoła, nie ma prywatnego sklepu, warsztatu czy domu. Oczywiście w przyszłości będzie u nas więcej szkół, trzeba będzie jeszcze pewnego okresu czasu, by zapłacić luki, jakie poczynili hitlerowcy w szeregach nauczycielstwa polskiego. Ale polska dziś mamy szkołę, polscy w niej po 6-ciu latach — ucząją nauczyciele i polskie uczęszczają dzieci.

Otwarte są kościoły we wszystkich wsiach i miastach polskich, nie wyłączając zburzonej Warszawy, gdzie z gruzów ma powstać na nowo kościół św. Aleksandra, odnaleziona figura Chrystusa po dawnemu uświęca wejście do kościoła św. Krzyża.

Kłamstwem jest propaganda wroga, że rządzą u nas Rosjanie. Polska jest niepodległa i suwerenna, uznana przez wszystkie państwa świata, ze St. Zjednoczonymi, Związkiem Radzieckim i Anglią na czele. Polski jest rząd, polski wojewoda, polski starosta i wojsko.

Polski jest każdy urząd, gdziekolwiek by się nie znajdował w mieście czy głuchej wsi. Polacy rządzą w swoim kraju, państwo polskie prowadzi swoją polską politykę zagraniczną i wewnętrzną, zgodnie z wolą naszego narodu.

Dziś naród nasz już coraz lepiej rozumie fatalną politykę reakcyjnych rządów do 1939 r., gdy sanacja odtrącała bratnią dłoń pomocy Związku Radzieckiego i zostawiając naród nasz sam na sam z Niemcami, wykopała grób dla naszej niepodległości. Naród nasz jest wdzięczny Czerwonej Armii, która uratowała od zniszczenia przez Niemca setki naszych miast i wsi, miliony naszych ludzi. Przecież gwałtownemu naporowi Czerwonej Armii wiosną 1945 r. zawdzięcza uratowanie swego życia setki tysięcy Polaków, zamkniętych w obozach koncentracyjnych i rzuconych na łaskę i niełaskę niemieckich bauerów.

Naród polski nie chce więcej znaleźć się w niewoli i utracie swój niepodległy byt narodowy, wie, że Niemiec może w przyszłości znów zebrać siły i dlatego podstawa naszej polityki zagranicznej (Dokończenie na str. 2)

Zjazd byłych więźniów politycznych obozów koncentracyjnych

Z końcem listopada br. odbędzie się w Warszawie zjazd b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Prócz polskiej udział w zjeździe wezmą delegacje: belgijska, czechosłowacka, hiszpańska, radziecka i włoska.

Na konferencji z ministrem pro-

pagandy Matuszewskim komitet organizacyjny Zjazdu ustalił program dwudniowych obrad.

Kulminacyjnym punktem zjazdu będzie utworzenie Międzynarodowego Związku b. więźniów obozów koncentracyjnych ze stałą siedzibą w Warszawie.

Obowiązkiem tych, którzy w kraju są i prawdę widzą, jest masom tym prawdę niefałszowaną ukazać. W kraju czekają rodziny, matki, żony, dzieci i zrozumieć nie mogą, dlaczego ich najbliżsi nie wracają, a nie mają z nimi kontaktu, by ich przekonać, by im powiedzieli: „Wracajcie, bo tu Wasze miejsce, tu Wasza praca!”

Ileż to rodzin — szuka po różnych instytucjach, używa wszelkich dróg, by dowiedzieć się o swych najbliższych, którzy przeżyli może obozy koncentracyjne, przeżyli niewolę, a jednak nie dają o sobie znaku życia.

Brak było dotychczas jednolitej łączności między krajem, a Polakami, rozproszonymi po całym świecie

Przystępując do wydawania nowego pisma, chcemy spełnić te dwa zadania: dać Polakom — przymusowym emigrantom niesfałszowany obraz rzeczywistości polskiej, chcemy Wam, naszym Braciom, opowiadać o trudnościach, z którymi kraj nasz musi walczyć, ale też razem z Wami chcemy się cieszyć każdym sukcesem, każdym nowym osiągnięciem odbudowującej się Ojczyzny.

Chcemy być łącznikiem między krajem a Wami — tam daleko i między Waszymi rodzinami.

Nie dawajcie posłuchu fałszywym pogłoskom, nie wiercie ludziom, którzy swój kredyt państwowy dawno utracili. Was wzywają najbliżsi, Was wzywa kraj, na Was czekają placówki pracy.

REPATRIACJA Z ZACHODU

Wedle prowizorycznych danych zagranicznych urzędów statystycznych, wzgl. okupacyjnych władz wojskowych, oraz polskich placó-

wek dyplomatycznych i misji repatriacyjnych, cyfra Polaków na przymusowej emigracji przedstawia się następująco:

1) na terenach niemieckich:		
a) okupacja angielska	650.000	Polaków
b) „ amerykańska	400.000	„
c) „ francuska	40.000	„
2) na terenie Austrii	100.000	„
3) „ „ Szwajcarii	6.000	„
4) „ „ Danii	6.000	„
5) „ „ Szwecji	15.000	„
6) „ „ Norwegii	16.000	„
7) „ „ Jugosławii	30.000	„
8) „ „ Czechosłowacji	20.000	„
9) „ „ Włoch	60.000	„

R a z e m 1.343.000 Polaków

Z ramienia Urzędu do Spraw Repatriacji Polaków z Zachodu akredytowane zostały dotychczas wojskowe misje repatriacyjne w następujących krajach: na terenie Niemiec główna misja repatriacyjna z siedzibą w Berlinie, na terenie okupacji angielskiej z siedzibą w Lubece, delegatura w Hannoverze,

w okupacji amerykańskiej z siedzibą w Frankfurtu i delegaturami w Heidelbergu, Monachium i Stuttgartu. W Austrii z siedzibą główną we Wiedniu. Misja repatriacyjna na kraje skandynawskie z siedzibą główną w Sztokholmie. W Czechosłowacji z siedzibą główną w Pradze, oraz z delegaturami w Pilźnie,

Budziejowicach, Brnie i Litomierzach.

W dniach najbliższych wyjeżdżają misje repatriacyjne do okupacji francuskiej, oraz do Jugosławii.

Oficjalna repatriacja Polaków z Zachodu rozpoczęła się właściwie dopiero z początkiem października.

Do tego czasu jednak dzięki inicjatywie miejscowych komitetów polskich, oraz przychylnemu ustosunkowaniu się niektórych miejscowych władz amerykańskich (D.P.8.) rozpoczęto repatriację już w czerwcu b. r.

W ten sposób z terenu okupacji amerykańskiej powróciło z Niemiec około 50.000 Polaków, z terenu Austrii około 60.000.

Po rozpoczęciu oficjalnej repatriacji z terenów okupacji amerykańskiej wróciło w październiku około 70.000 Polaków. Ze Szwecji nadeszło dotychczas 7 transportów Polaków, około 3.000 osób. W dniu 1-go listopada przybył pierwszy

transport z Norwegii w liczbie ponad 1.000 osób.

W dniu 29 października drogą poprzez okupację amerykańską w Niemczech i terytorium Czechosłowacji przybył do Polski pierwszy oddział wojska polskiego we Francji.

Oddział ten liczy około 2.000, w tym 100 oficerów. Przybyła jednostka składa się częściowo z członków przedwojennej emigracji polskiej we Francji, oraz z tych ludzi, którzy dostali się do Francji po 39-ym roku i w czasach okupacji walczyli w ramach ruchu oporu.

Oddział przybył jako zwarta jednostka wojskowa z oficerami na czele, z bronią w ręku, pełnym rynsztunkiem i kompletnym wyekwipowaniem.

Prócz tego przybyły w dniach ostatnich dwa transporty robotników cywilnych z Francji.

Repatriacja z Zachodu, z Francji, z okupacji amerykańskiej w Austrii, oraz z Czechosłowacji przechodzi przez punkty graniczne w Dziedzicach, Kudawie i Międzyzlesiu. Z okupacji angielskiej przez Szczecin. Z krajów skandynawskich przez Gdynię.

Repatriantów w punktach granicznych przyjmują placówki P.U. R. oraz P.C.K.

W punktach granicznych zorganizowane są biura pośrednictwa pracy, w których repatrianci informowani są o zapotrzebowaniu w różnych gałęziach gospodarki narodowej.

Na podstawie umów z władzami amerykańskimi i angielskimi, oraz umowy repatriacyjnej z rządem Republiki Czechosłowackiej (wyjątki umowy podamy w następnym numerze) repatrianci mają prawo zabierania wszystkich rzeczy i przedmiotów osobistego użytku, walut i kosztowności, o ile stanowią ich własność. Zabroniony jest jedynie przewóz broni, oraz materiałów wybuchowych i łatwopalnych.

Na punktach granicznych wydawane są repatriantom dowody osobiste, będące jednocześnie bezpłatnym biletem przejazdu do miejsca zamieszkania.

Dla przyspieszenia wydawania dowodów winni powracający do kraju zaopatrzyć się conajmniej w dwa zdjęcia legitymacyjne.

Czekają na robotnika fabryki Dolnego Śląska do uruchomienia, czeka go praca w przemyśle całej Polski.

Trudne są jeszcze warunki powojennego życia, ale robotnik polski wie, że przyszedł jego czas, że w Polsce Ludowej życie uśmiechnie się jemu i dzieciom jego, które dziś do szkół posyła. Robotnik i chłop polski widzi, jak jego synowie mają równy start z innymi we wszystkich dziedzinach życia polskiego.

W nowej Polsce czeka inteligenta polskiego szacunek i poważanie ze strony wszystkich obywateli. Państwo Polskie otacza pieczołowitą opieką ocalałe po latach okupacji hitlerowskiej kadry inteligencji, domagając się od niej tylko jednego: uczciwej pracy dla dobra naszej Ojczyzny, dla jej siły i wielkości.

NOWA POLSKA

(Dokończenie ze str. 1)

jest dobrosąsiedzka przyjaźń polsko-radziecka, mająca swe źródło i oparta na interesach tak naszego jak i radzieckiego Państwa. Równocześnie Państwo nasze utrzymuje jak najlepsze stosunki ze St. Zjednoczonymi, Anglią, Francją.

Reakcjonisci kłamią, mówiąc, że deportowany, domagający się powrotu do kraju — nie wróci do domu, lecz zostanie wywieziony na Sybir. Wiedzą już o tym kłamstwie ci spośród obozowiczów, którzy wrócili już do kraju, przekonali się oni, jak bardzo byli oszukiwani, jak dobrze przyjął ich naród. Ci, co wrócą do Polski po latach tułaczki, obozów i więzień, zostaną przyjęci jako współtwórcy przyszłości Polski, współorganizatorzy jej i współgospodarze. Wezmą oni na swe barki razem z całym Narodem współodpowiedzialność za losy Państwa naszego.

Od PKWN — do Rządu Jedności Narodowej.

Wiadomo, że reakcjonisci, zaślepieni nienawiścią do chłopów, robotników, do człowieka pracy — w ciągu lat okupacji powstrzymywali od walki nasz naród, kazali żołnierzom Armii Krajowej stać z bronią u nogi, stawiając naród na klękę Zw. Radzieckiego i ewentualne odzyskanie niepodległości z rąk zachodnich sojuszników dopiero po wielu latach niemieckiej niewoli, po pokonaniu hitleryzmu siłami wyłącznie zachodnich sojuszników.

Jak wiadomo, nic z tego nie wyszło. Naród nasz walczył w podziemiach, utworzył Wojsko Polskie i łączył się z wyzwajającą nasze ziemie Czerwoną Armią, bijąc zwycięsko Niemca.

Gdzie bylibyśmy teraz, gdyby naród polski poszedł po tej zgubnej dla siebie drodze, t. zn. rządu londyńskiego? Czy powstałaby Polska jako niepodległe, silne państwo z granicami na Odrze i Niszie? Czy byłby lud polski w niej gospodarzem? Naród polski po tej drodze nie mógł i nie poszedł.

Lipiec 1944 r. przyniósł wolność pierwszym ziemiom polskim. 22 lipca koalicja czterech współzrządzających partii demokratycznych: Polskiej Partii Socjalistycznej, Polskiej Partii Robotniczej, Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego.

Reakcjonisci rok temu przepowiedzieli likwidację PKWN po kilku czy kilkunastu dniach. A Władza Polska, powstała w ciężkich warunkach na niewielkim skrawku wyzwolonej ziemi polskiej okrzepła już dziś.

Na podstawie rozszerzenia Rządu Tymczasowego został powołany Rząd Jedności Narodowej; tym samym nastąpiła likwidacja, czyli przysła kreska na ten jedyny na świecie „rząd“ bez państwa i bez narodu, jaki utrzymywali emigranci londyńscy do lipca 1944 r.

Rząd Jedności Narodowej dlatego tak się nazywa, bo w skład jego weszły wszystkie polskie Stronnictwa Demokratyczne, bo urzeczywistnia on wolę całego narodu.

Wojsko Polskie — nasza duma i chluba.

Wojsko Polskie, powstałe z połączenia sił Polski Podziemnej i Armii Polskiej, utworzonej na terenie Z. S. R. R., wpisało w okresie kampanii 1944 — 1945 r. wielkie karty sławy w historii polskiego oręża. Nasza piechota, nasi artylerzyści, czołgiści, lotnicy, walcząc w szeregach I i II Armii Polskiej ramię przy ramieniu z Czerwoną Armią nie tylko wypędzili Niemca z Polski, ale bili go na jego własnej ziemi, zdobywali Berlin i Dreźnie. Nasz sztandar biało-czerwony w dniu zwycięstwa zawisł nad Berlinem.

W ogniu wojny W. P. wychowało setki i tysiące nowych oficerów, synów robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Niejeden z powracających znajdzie brata czy syna oficerem. Latają nad krajem nasze polskie bojowe samoloty, okryci chwałą na straży naszych nowych granic stoja dziś polscy

żołnierze. Wojskowe osadnictwo szerokim pasem obejmie pograniczną strefę nad Odrą i Niszą, każdy oficer i żołnierz na jakimkolwiek by się nie bił froncie, ma prawo do takiej osady.

Zakasać rękawy — Polska będzie wielka i silna.

Wiele trudności stoi na drodze tej Polski przyszłości. Jeszcze nie jest u nas lekko, jeszcze nie ma wszystkiego, co mu się należy za pracę jego — robotnik polski, chłop czy inteligent polski.

Czujemy rezultaty sanacyjnej gospodarki i straszliwych lat niewoli hitlerowskiej. Istnieją jeszcze nadużycia w aparacie państwowym, dokonywane przez ludzi demoralizowanych przez Niemców lub po prostu nieuczciwych, wrogich w stosunku do naszego państwa.

Ale istnieje to, co najważniejsze — to, czego nikt nie potrafi zaprzeczyć, czego lud polski nie da sobie odebrać — to, że jest Polska Niepodległa, Silna i Demokratyczna — to, że ziemia w Polsce należy do chłopów, a obszar nie ma, że wielki przemysł jest upaństwowiony, że ani Niemcy, ani wielcy kapitaliści już nie wrócą.

A jednocześnie własność prywatna drobna i średnia, czy to na wsi, czy w mieście, jest i utrzymanie i rozwój jej jest zapewnione przez państwo. Tak samo popierana jest przez państwo inicjatywa prywatna, czy to w handlu, czy w przemyśle średnim.

Do Polski trzeba wracać i jest po co wracać.

Nowa Polska ma tak olbrzymie możliwości rozwoju, że każdy kto zechce, znajdzie w Niej godne siebie miejsce.

Chłop jest dziś współgospodarzem Polski. Raz na zawsze skończyły się lata parobków i dziewczek dworskich. Czekają na rolników ziemie bauerów, trzeba tylko zagospodarować je. 10-cio hektarowe gospodarstwo z zabudowaniami dostaje polski osadnik na Zachodzie.

ZIEMIE ZACHODNIE

Setki tysięcy Polaków, zagnanych przez Niemców na obczyznę, już wiele miesięcy a nieraz i lat nie oglądało swej ziemi ojczystej. Nową naszą rzeczywistość powojenną znają oni częstokroć zniekształconą przez propagandę reakcyjną. W związku z tym wiele z naszych osiągnięć nie dotarło wogóle do ich uszu. Do takich osiągnięć należą odzyskane przez Rzeczpospolitą, przez Polskę Ludową ziemie zachodnie.

Ziemie te obejmują obszar o powierzchni 101.000 km², zamieszkiwany przed wojną przez blisko 9 milionów ludzi.

Odzyskanie tych ziem, to wzmocnienie i to znaczne naszego państwa.

Ziemie te posiadają liczne bogactwa naturalne, posiadają wspinały przemysł i urodzajną glebę.

Przyłączone do Polski tereny przemysłowe obejmują bogate tereny węglowe Śląska Górnego i Dolnego, o możliwościach produkcyjnych ponad 31.000.000 ton rocznie węgla kamiennego, a 17 milionów brunatnego.

Polska zajmie trzecie w Europie, a czwarte na świecie miejsce jako producent węgla (przed

Francją i Belgią); za St. Zjed., Z.S.R.R. i Anglią.

Kolosalne złoża rudy cynkowej i obowiązaną dawały przed wojną 1.300.000 ton rocznie, żelazne — 40.000 ton, miedziane 281.000 ton, a nikielowe 70.000 ton rocznej produkcji.

Przemysł włókienniczy samego tylko Dolnego Śląska przewyższa możliwości włókiennictwa Łodzi i Bielska — razem wziętych.

Bogactwa przemysłowe Zachodu mają znaczenie nie tylko dla robotnika, czy inteligenta jako ewentualne miejsce ich pracy. Bogactwa te — to większa ilość produktów przemysłowych jaką otrzyma obywatel polski — czy w mieście czy na wsi, to manufaktura w większej ilości, a więc i tańsza, to obuwie i książka, to pług i kosa, czy maszyna rolnicza.

Przemysł ziem zachodnich zastaliśmy w pewnej części zdewastowany przez Niemców i odbudowujemy go stopniowo.

Posiada on szereg fabryk - olbrzymów, zaliczonych do największych w Europie. Do takich należy np. Oświęcimska fabryka benzyny syntetycznej, przy budowie której zginęło tyle tysięcy naszych rodaków.

Wieś odzyskanych terenów to kraina wysokiej kultury rolnej — to murowana chata, dobra szosa wiejska, to elektryczność i bieżąca woda w domu, oborze i stajni, to wreszcie wysoki urodzaj jaki daje gleba.

Przeciętnie tereny te dawały rocznie: 9.975 qwintali pszenicy, 27.636 qwintali żyta, 8.155 qwintali jęczmienia, 17.614 qwintali owsa, 139.851 qwintali kartofli, 20.102 qwintali buraków cukrowych.

Z hektara zbierano tu przeciętnie:

17.7 qw.	— pszenicy
17	„ — żyta
19.5	„ — jęczmienia
18.7	„ — owsa
155	„ — kartofli
265	„ — buraków cukrowych

Przez odzyskanie granicy na Nysie i Odrze otrzymała Polska rozległy dostęp do morza — obecnie nasza granica morska wynosi 550 km zamiast 140 km sprzed wojny.

Dostęp do morza — to łączność z innymi krajami, to tani transport morski — to szerokie okno na świat.

Nie tylko nad Gdańskiem, ale i nad Kołobrzegiem, Szczecinem i innymi portami powiewa obecnie sztandar biało-czerwony.

Ziemie Zachodnie nie są jeszcze zagospodarowane, osadnictwo na tych terenach jest obecnie przeprowadzane.

Wyjeżdżający na osiedlenie się gospodarze wiejscy mają prawo zachować swe gospodarstwo dla kogoś z członków rodziny, a na Zachodzie otrzymują 10-hektarowe osady.

Jasnym jest że Niemcy w miarę napływania osadników polskich, odchodzą. Sporo już jest obecnie miast i powiatów na Zachodzie, gdzie pozostała ich nieznaczna tylko ilość.

Nie pomogą tu litościwi obrońcy, jakich znajdują sobie jeszcze Niemcy zagranicą. Zbyt wiele ponieśliśmy ofiar w tej wojnie, zbyt wielu spośród nas użyłniało te piastowskie, polskie kiedyś ziemie swym potem i znojem, zbyt wiele mogli rodaków naszych zostało na obczyźnie — by mógł Niemiec mieszkać w jednej wsi z Polakiem.

Na Ziemi Zachodnie nie zawsze udawali się ludzie uczciwi. Lata okupacji nauczyły niejednego naszego obywatela kraść, szabrować, wykręcać się od pracy.

W związku z tym władze polskie prowadzą obecnie ostrą walkę z szabrownictwem i szabrownikami.

Wpływa to dodatnio na ugruntowanie naszej władzy na Zachodzie, przyspiesza uruchamianie przedsiębiorstw, stwarza rosnące bezpieczeństwo dla tych co przybyli na te tereny, by uczciwie pracować i gospodarzyć.

Nasza rodzima reakcja była i jest także obecnie przeciwko włączeniu ziem odzyskanych do Polski. Starała się ona przeszkodzić nam w odzyskaniu tych ziem, przez swe machinacje zagranicą.

Na konferencjach międzynarodowych stanowisko i żądania Polski poparł Związek Radziecki. Na konferencji w Poczdamie St. Zjednoczonych, Zw. Radzieckiego i Anglii uzyskaliśmy oddanie tych ziem już teraz pod administrację polską.

Rodzimi nasi reakcjonści powiadają, że Polskę można również stworzyć na terenach obcych, w różnych Maczkowach, namawiają do wyjazdów do Kanady, do kopalń belgijskich, co więcej, do pracy nad odbudową Niemiec. I mienią się przytym „patriotami“.

Wiekami całymi szukał polski chłop i robotnik chleba na obczyźnie — jechał na karczowanie lasów do Kanady, Brazylii czy w stepy Argentyny, tysiącami szedł na Saksy, do kopalń francuskich czy belgijskich — wszędzie był znany jako dobry pracownik i wszędzie go wykorzystywano jako tanią siłę roboczą, mając go za nic, pomiatając nim.

Do tego samego nawołują obecnie reakcjonści polscy, namawiając ludzi na dalszą tułaczkę po obcych krajach, handlując polską krwią i potem. A przecież teraz nie brak jest w Polsce ziemi dla dostatnich gospodarstw dla rolnika, ani pracy dla robotnika czy inteligenta polskiego. Polska bowiem jest ziemia aż do Odry, Nisy i Bałtyku — polską tam mamy władzę, polski żołnierz stoi na straży naszego państwa

K.

Wincenty Witos nie żyje!

Dnia 30.X. b. r. w godzinach rannych zmarł w szpitalu w Krakowie WINCENTY WITOS, Wiceprezydent K.R.N., Prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego, kilkakrotny premier Rządu Polskiego.

Zmarły w chwili śmierci liczył 72 lata.

Większość swego życia poświęcił pracy politycznej. Był posłem Sejmu Galicyjskiego i członkiem Parlamentu Austriackiego. W okresie od 1921 do 1926 r. Wincenty Witos

odegrał wybitną rolę w życiu politycznym Polski, jako trzykrotny premier i prezes stronnictwa ludowego „Piast“.

Następne lata, po procesie „brzeskim“ spędził w Czechosłowacji. Od roku 1938 przebywa w kraju. W okresie okupacji kilkakrotnie więziony, wywieziony zostaje w końcu do Berlina. Ostatnie miesiące okupacji spędził w Wierchosławicach, gdzie był stale inwigilowany przez agentów Gestapo, mimo

to zdołał nawiązać kontakt z kierownictwem polskiego ruchu podziemnego.

W odrodzonej Polsce Wincenty Witos piastował godność Wiceprezydenta K.R.N. i stał na czele Polskiego Stronnictwa Ludowego.

W Zmarłym straciła Polska wielkiego Patriotę i wybitnego Męża Stanu, niezmordowanego bojownika o demokrację i lepsze jutro ludu polskiego.

Goście zagraniczni w Polsce

Spółdzielcy angielscy w Polsce

Z Anglii przybyła do Warszawy delegacja angielskiego ruchu spółdzielczego. W pierwszym dniu gości z prezesem Związku Spółdzielni Angielskich na czele złożyli wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Delegacja angielska zabawi w Polsce około dwóch tygodni. Celem wizyty jest zwiedzenie ośrodków spółdzielczych w odrodzonej Polsce i zlustrowanie strat, jakie poniosła spółdzielczość polska na skutek działań wojennych i okupacji niemieckiej.

Marszałek Lotnictwa Angielskiego w Warszawie

Stolica Polski gościła w dniach od 28—30 ub. m. marszałka lotnictwa Wielkiej Brytanii sir Sholto Douglasa. Marszałek Douglas wziął udział w otwarciu wystawy R.A.F. w muzeum Narodowym w Warszawie. Na otwarciu wystawy obecni byli: Premier Osóbka-Morawski,

Marszałek Polski Rola-Zymirski, Wiceprezydent K.R.N. prof. Grab ski, oraz inni członkowie Rządu i generalicji. Otwarcia wystawy dokonał ambasador Wielkiej Brytanii, który w swym przemówieniu podniósł bohaterstwo lotników polskich, walczących przez sześć lat ramię przy ramieniu z lotnikami angielskimi.

Następnie przemawiał marszałek Douglas który między innymi oświadczył iż wystawa obecna ma na celu pokazanie Polakom części prac R.A.F. i podkreślenie wdzięczności Anglików wobec Polaków za ich wkład w walce w obronie miast i wybrzeży angielskich.

Na zakończenie przemawiał premier Osóbka-Morawski, który podkreślił rolę lotnictwa w obecnej wojnie, wyrażając przy tym nadzieję, że wkład lotnictwa polskiego we wspólnej walce przyczyni się niewątpliwie do zacieśnienia dalszej współpracy obu narodów.

Uroczystość zakończyło przyjęcie z ambasadorie brytyjskiej,

Przewodniczący polsko-amerykańskiej Rady Pracy u Prezydenta

Prezydent K.R.N. Bierut przyjął w Belwederze Leona Krzyckiego, przewodniczącego polsko-amerykańskiej Rady Pracy. Leon Krzycki jest znanym działaczem społecznym na terenie Ameryki. Zapewnił on Prezydenta, że Polonia Amerykańska uczyni wszystko, by pomóc jaknajszybciej i jaknajskuteczniej dotkniętym klęską wojny — rodakom.

Prezydent Bierut poinformował ze swej strony przedstawiciela Polonii Amerykańskiej o osiągnięciach dotychczasowych oraz o trudnościach, z którymi walczyć jeszcze musi Rząd i Naród polski.

Leon Jouhaux przyjeżdża do Polski

W dniach od 18—21 listopada odbędzie się w Warszawie Kongres Zw. Zaw. W kongresie wezmą również udział delegacje państw obcych z wiceprezesem Światowej Federacji Zw. Zaw. Leonem Jouhaux na czele

PRZEGLĄD PRASY

Mowa księdza kardynała Hlonda

Cała prasa krajowa cytuje słowa ks. kardynała Hlonda, które wygłosił w Poznaniu podczas Święta Chrystusa Króla. Podajemy je za „Głosem Ludu“:

„Nie lękamy się ani nowego tempa, życia, ani przemian społecznych, ani rządów ludu. My chcemy również dać swój wkład w budowę nowego, lepszego ustroju społecznego i politycznego. Odwiecznym dążeniem polskiego ludu katolickiego było ludowe państwo polskie, nie tolerujące żadnych przywilejów, oparte na sprawiedliwości i wysokiej moralności. Lud polski jest gotów oddać wszystko dla dobra Rzeczypospolitej, gdyż lud ten chce czuć się współgospodarzem Ojczyzny, odpowiedzialnym za jej losy.”

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele Rządu i wojewoda poznański, dr. Vidy-Wirski. Obchód zakończył się wspólnym wyznaniem wiary i odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę“.

Przejmowanie majątków od Armii Czerwonej trwa

Nasze władze na terenach odkrytych w dalszym ciągu przyjmują zarząd majątków ponemieckich od Armii Czerwonej. Między innymi „Głos Ludu“ podaje, że:

„Do przejmowania 2456 folwarków ponemieckich od Armii Czerwonej przystąpiła administracja polska. Dotychczas przejęto 1892 majątki z zabudowaniami, inwentarzem żywym i martwym. Większość zasiewów jesiennych została tu przeprowadzona przez oddziały Czerwonej Armii.”

„Trybuna Dolnośląska“ również donosi, że:

„Majątek Jacobsdorf został przekazany ostatnio przez Armię Czerwoną władzom polskim. Majątków takich, w których Armia Czerwona miała swoje bazy jest na Dolnym Śląsku jeszcze kilka. Wszystkie one utrzymane są w dobrym stanie, uwzględniając oczywiście niszczenia spowodowane wojną i szabrami, a wiemy przecież, że i jedno i drugie niczego nie oszczędziły”

Pozatym przytacza powyższe pismo ciekawe dane statystyczne dotyczące stanu pogłowia na Dolnym Śląsku.

„W całym województwie mamy: krów 93.348, koni 26.410, jałówek 13.522, cieląt 13.095, 5 wisi 14.985, owiec 9.300, kóz 24.314, drobiu 131.467.”

Z innych znów źródeł donoszą, że na Pomorzu Zachodnim liczba koni wzrosła z 13.000 do 20.000.

Niemcy opuszczają dobrowolnie Polskę

„Trybuna Dolnośląska“ pisze:

„Obserwujemy ostatnio na ulicach Wrocławia dziwny ruch. Pojawiają się grupy ludzi z wózkami i wózeckami i na nich załadowane przedmioty codziennego użytku, w szczególności pościel i ubrania oraz paczki z żywnością. To repatrianci niemieccy, którzy zgłosili chęć wyjazdu do Rzeszy. Tak, jak pierwszego—tak, i przez kilka dalszych dni władze polskie odsyłały i odsyłają Niemców do ich ojczyzny. W myśl ogólnych umów, na podstawie których Państwo nasze nie ma mieć mniejszości narodowych, a specjalnie mniejszości niemieckiej. Repatrianci ci są we Wrocławiu odwożeni tramwajami wraz ze swoimi bagażami na dworzec, skąd odjeżdżają do ex-niemieckiej stacji kolejowej. W drodze do stacji, jak i do miejsca przeznaczenia znajdują się pod ochroną specjalnych oddziałów wojskowych, których obowiązkiem jest strzec by repatriantom nie działo się krzywda, lub nie byli narażeni na przykrość ze strony nierozważnych elementów.

Codziennie opuszcza w ten sposób miasto blisko 2 tys. osób.”

Warmia i Mazury nareszcie mają polskiego biskupa

„Życie Warszawy“ donosi:

„W Olsztynie miała miejsce uroczystość ingresu pierwszego polskiego biskupa na Warmii i Mazurach. Jest nim syn ziemi warmijskiej ks. dr. Beusch, który urodził się w Sztumie. Ostatnio ks. dr. Beusch był profesorem teologii na Uniwersytecie w Lublinie.

W uroczystości wzięło liczny udział społeczeństwo miasta. Przybywającego biskupa powitano w bramie triumfalnej, gdzie prezydent miasta ob. Latosiński podał mu tradycyjny chleb i sól. W przemówieniu prezydent Latosiński podkreślił historyczne znaczenie przybycia na te ziemie biskupa Polaka, który ma kontynuować tradycje Hozjusza, Dantyszka i Krasickiego.”

Cieszymy się, że ludność polska okręgu mazurskiego i Warmii ma nareszcie polskiego duszpasterza. Oby jaknajwięcej naszego kleru napływało na ziemie odzyskane, gdzie ludność nierzadko pozbawiona jest opieki duchownej, albo jeszcze siedzi kler niemiecki.

Zachód woła o ręce do pracy

Na zachodzie wciąż jeszcze są duże możliwości osiedleńcze, ludzi do pracy jest ciągle za mało. Powoduje to przykre konsekwencje, bo w urzędach, fabrykach, trzeba zostawiać i tolerować Niemców. Nasze sfery gospodarcze przypuszczają, że trzeba będzie zostawić narazie chociaż 500.000 Niemców, którzy jako fachowcy są niezbędni.

A gdzie są Polacy? — Gdzie są nasi fachowcy?

Przecież każdy z nas zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że ta półmilionowa rzesza to nasi śmiertelni wrogowie, którzy teraz piaszczą się, ale głęboko kryją w swych sercach chęć zemsty i odwetu. A tymczasem „Głos Ludu“ donosi, że:

„Akcja osadnicza posuwa się wciąż za wolno, odczuwamy ciągły brak rąk do pracy, ciągły brak ludzi. W jednym tylko urzędzie mieszkaniowym II-go obwodu pracuje aż 16 Niemców urzędników i nie mamy ich kim zastąpić. To samo w gazowni, to samo w elektrowni.

Na terenie całego powiatu wrocławskiego jest jeszcze wiele lokali odpowiednich na prowadzenie piekarni, masarni, sklepów spożywczych, zakładów reparacji samochodowych, kuźni i zakładów gastronomicznych. W jednej tylko gminie Lipca czeka na właścicieli 7 piekarni, 9 masarni, 13 sklepów, 8 zakładów reparacyjnych. Wszystkie lokale częściowo urządzone.

A „Życie Warszawy“ przynosi szereg danych cyfrowych:

„Według urzędowych informacji pełnomocników Rządu na Śląsku Dolnym, Pomorzu Zachodnim i w woj. gdańskim są do objęcia gospodarstwa rolne w następujących powiatach: Miłoch — 1.500 gospodarstw, Choszczno — 400, Bytom — 10.0, Oleśnica — 150, Drawsko — 600, Kołobrzeg — 630, Ławiczka — 950, Myślibórz — 330, Nowogród — 1060, Pyrzyce — 320, Wałcz — 325, Zagórze — 482, Miastko — 200, Słupsk — 3.000, Lembork — 1.300

Powiat Lignica potrzebuje odpowiednich kandydatów na stanowiska referentów, podreferentów i pracowników biurowych. Powiat Piła potrzebuje robotników cegielnianych, tartacznych, fachowców do naprawy gazowni, do pralni chemicznych i do uruchomienia fabryki siatek drucianych.

Powiat Starogard zgłosił zapotrzebowanie na 130 osiadników rzemieślniczych: piekarzy, stolarzy, cieśli i murarzy, kowali, ślusarzy i innych

Kto tam pojedzie?

KRONIKA DYPLOMATYCZNA

W godzinach wieczornych Prezydent R. P. Bierut w obecności wiceministra spraw zagranicznych Modzelewskiego, członków korpusu dyplomatycznego przyjął w Belwederze Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego Finlandii p. Järnefelta. Przedstawiciel Finlandii wręczając listy uwierzytelniające Prezydentowi Bierutowi, w przemówieniu swym podkreślił serdeczny stosunek Finlandii do Polski i chęć współpracy na polu ekonomicznym obydwóch narodów. Po części oficjalnej Prezydent Bierut odbył krótką rozmowę z Ministrem Järnefeltem na tematy aktualne współpracy polsko-fińskiej.

Wiceminister Spraw Zagranicznych Modzelewski przyjął charge d'affaires Królestwa Szwecji p. Brynolfa Enga i radcę ambasady Stanów Zjednoczonych Meksyku w Moskwie. Eduardo Espinosa y Prieto.

W tym samym dniu przybył do Warszawy charge d'affaires Królestwa Norwegii, były konsul norweski w Gdańsku Lauritz Myrebøe. W najbliższych dniach oczekiwane jest przybycie Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego Norwegii Danielsona.

Marszałek Polski Rola - Żymierski przeprowadził konferencję z ambasadorem U. S. A. Bliss-Lane.

Attaché wojskowy Wielkiej Brytanii gen. dyw. Richards i wicekonsul Scott zwiedzili Lublin i Majdanek. Goście zagraniczni dali wyraz swemu głębokiemu oburzeniu na widok miejsc zbrodni hitlerowskich.

Prezes Rady Ministrów Osóbka-Morawski przyjął na audiencji ambasadora Włoch p. Eugenio Reale.

Z okazji święta narodowego Czechosłowacji Minister Pełnomocny Republiki Czechosłowackiej Józef Hajert, wydał uroczyste przyjęcie, na którym obecni byli członkowie Rządu z premierem na czele, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele świata kulturalno - oświatowego, oraz członkowie prasy zagranicznej.

Minister Sprawiedliwości Świątkowski, rewizytował ambasadorów Wielkiej Brytanii i Włoch. Przedmiotem rozmowy były zagadnienia z dziedziny sądownictwa i ustawodawstwa.

Wiceminister Spraw Zagr. Zb. Modzelewski przyjął ambasadora Z. S. S. R. Lebidiewa.

Nowomianowany poseł R. P. przy rządzie szwajcarskim Jerzy Putrament, wręczył prezydentowi Szwajcarii Steigerowi listy uwierzytelniające. Prezydent w przemówieniu swym skierowanym do posła polskiego w serdecznych słowach wyraził swą szczerą radość spowodowaną nawiązaniem stosunków z Rządem Polakim. „Szwajcarii była zawsze pełna uznania i podziwu dla bohaterstwa Narodu Polskiego dla potęgi ducha jej artystów i wieszczów“ zakończył prezydent.

REPATRIANCI MÓWIĄ

Spotyka się ich wszędzie, na ulicy, w tramwaju, w sklepie, często w murkach amerykańskich, na głowach hurakerki, w kłopotach noszą dumnie modę kółka z literami US.

Myślał by kto, że to jakiś Jehn czy Charles, a to poprostu Jan i Karol. Chwyta cię za rękę, trzącha po przyjacielsku i pyta czy go nie poznajesz — „Byliśmy przecież razem w Passau, albo w Regensburgu, albo w Norymberdze.

Ależ poznaję, poznaję wszystkich. Co prawda nie z nazwiska, ale z mundurku z tego kółka z literami US.

Są i inni, ubrani po cywilnemu, ale po kroju marynarki odrzuć wiedzę, że jest ona dziełem jakiegoś bawarskiego Franza.

Wszyscy jesteśmy starymi znajomymi, pytają się zawsze co słychać, a ja trądzę czy są zadowoleni, że wrócili do Polski.

Wczoraj spotkałem R. J. — pytam jak zwykle czy zadowolony? — Ma mało czasu, spieszy się, poprostu interesy. Czy zadowolony? — Ależ naturalnie, znalazł swego współnika sprzed powstania, prowadzą znów razem warsztat stolarski, taką dużą stolarnię, mają moc zamówień, kupę roboty, a przecież tam w Niemczech była beznadziejnie, czekało

się, czekało i właściwie na co? Szybko się zegnamy (interesy) ale spotkamy się jeszcze napewno. Napewno.

Ale niestety nie wszyscy spotykają współników, no i nie wszyscy mają stolarnię, widziałem się wczoraj z W. W. On poprostu pracuje na kolei, jest urzędnikiem w rachubie, no i uczy się. Chodź na wieczorowe kursy maturalne, musi przecież mieć maturę. Chciałby potem iść na uniwersytet, na chemię, ale to marzenia... Rzeczywistość nie jest taka różowa jak mu się powodzi? — „Jest ciężko“ — pensja tylko 900 zł, prawie żadnego deputatu, a ma przecież na utrzymaniu żonę. Pokazuje mi swoje drelichowe spodnie i mówi, że nie ma sobie za co kupić drugich, ma tylko te jedne.

„Włać, mówią, może trzeba było nie przyjeżdżać, zostać tam, w Niemczech, skoro niezdawalony“ — „Ech“ — przecież tego nie powiedziałem, ale jest przecież teraz razem ze swoimi, co by robiła i ona, gdyby mi wrócił, tylko że najgorszy to znów ten brak mieszkania, mieszkała wszyscy na kupie, ale może się jakoś poprawi, ważne jest to, że są znów razem.

Tego samego dnia spotkałem się z panią Janina. „No i cóż?“ — pytam. — Ależ tam takie straszne plotki opowiadał i to wszystko nieprawda. Wstrzymywałam się z tym wyjazdem, bo słyszałam, że w Polsce nie wolno nosić kapeluszy (a miałam dwa takie ładne), ale noszę teraz ten wiśniowy kapelusz z piórem, podziękuję się rezolutnie. W. G.

Powróciły jednostki Polskiej Marynarki Wojennej

W ostatnich dniach października powróciły do portu w Gdyni internowane w Szwecji bojowe i szkolne jednostki polskiej marynarki wojennej: łódzie podwodne „Ryś“, „Żbik“ i „Sęp“ oraz statki szkolne „Dar Pomorza“ i „Iskra“.

Przybyłe statki witały entuzja-

stycznie tłumy mieszkańców wybrzeża i Gdyni. W uroczystościach powitalnych udział wzięli: zastępca Marszałka Polski gen. Spychalski, szef Sztabu Głównego gen. Korczyński, Ministrowie Matuszewski i Jędrzychowski oraz goście zagraniczni.

NASZ PRZEMYSŁ

Znany dziennikarz i literat amerykański, bawiący doniedawna w Polsce, Livny Brant, korespondent „Chicago Sun” w rozmowie z przedstawicielem P.A.P. powiedział: „Polska jest najbardziej zniszczonym krajem w Europie, ale tym niemniej mogą śmiało powiedzieć, iż pod względem tempa odbudowy wybiła się na pierwsze miejsce”.

Słowa amerykańskiego dziennikarza, to nie pusty frazes.

Polska bije żywym i mocnym tętnem przemysłowo-gospodarczym.

Od zadymionych terenów Śląska poprzez las kominów fabrycznych Łodzi, aż do wybrzeży Bałtyku widać dźwigający się przemysł polski, widać odradzające się życie gospodarcze.

Nie zrażają nas szalone trudności, olbrzymie braki.

Z dniem każdym wzrasta produkcja naszych fabryk metalurgicznych i hut Śląska, coraz więcej tkanin wypuszczają zakłady włókiennicze Łodzi, coraz większy ruch w odbudowujących się portach Gdańska, Gdyni i Szczecina. Z dnia na dzień zwiększa się wydobycie i wywóz węgla. Z każdym tygodniem powracają wywiezione urządzenia naszych fabryk z C.O.P.

Fabryki w Mościcach, w Pionkach, Zakłady Starachowickie, Ostrowieckie i wiele, wiele innych odnajduje swoje warsztaty, swoje maszyny i sprowadzają je na dawne miejsce.

Biuro rewindykacji i odszkodowań wojennych przy Ministerstwie Przemysłu wyrewindykowało dotychczas około 2.000 obiektów przemysłowych, które urządzenia całkowicie, lub częściowo powróciły do kraju.

Wiele maszyn jest w drodze. Trudności transportowe opóźniają w dużym stopniu nadejście całych urządzeń fabrycznych.

Fabryki takie, jak Huty Ludwików, Polskie Zakłady Inżynierii „Ursus”, Państwowe Zakłady Kauczukowe „Fiastów”, Państwowe Fabryki Związków Azotowych w Mościcach, Fabryka Braci Kobylańskich (dawn. Gerlach), Wytwórnia Prochu w Pionkach, Fabryka Sygnatów Kolejowych w Bydgoszczy, Z. E. O. R. K., Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych i wiele innych mniejszych i większych zakładów przemysłowych ściągają do swych warsztatów wywiezione przez Niemców maszyny, obrabiarki, transformatory itp.

Wiele urządzeń odnaleziono na terenie Niemiec i Austrii.

Dzięki staraniom delegatur biura rewindykacji zostały one zabezpieczone i w niedługim już czasie sprowadzone zostaną do kraju, gdzie czekają na nie powstające fabryki i nowoutworzone warsztaty pracy.

Niedługo już C. O. P. ożywi ruch przedwojenny i zatętni tym samym życiem, jakim tętni Śląsk, serce przemysłu polskiego, podstawa naszej gospodarki wewnętrznej i handlu zagranicznego.

Cyfry mówią same za siebie. Hutnictwo na Śląsku wyprodukowało we wrześniu 47.000 ton wyrobów walcowych, w październiku 58.000 ton. Na listopad przewidy-

wana jest nadwyżka produkcji od 8 — 9.000 ton. Produkcja wyrobów hutniczych za ubiegły kwartał wynosi 200.000 ton.

Huty polskie otrzymały zamówienia na r. 1946 na ogólną sumę 1.200.000 ton.

Huty i kopalnie węgla, to najważniejsze gałęzie naszego przemysłu.

Tak w jednej, jak i drugiej dziedzinie obserwujemy stały wzrost produkcji i wydobycia. Wpłynęło na to przede wszystkim uruchomienie coraz nowych hut i kopalń, oraz reorganizacja urządzeń i samej pracy.

W połączeniu z solidarnym wysiłkiem robotników i inżynierów daje coraz to lepsze rezultaty.

I tak, jak hutnictwo notuje stałą zwykłą produkcję, tak i górnictwo może się poszczycić podobnymi sukcesami.

W miesiącu marcu załadowywano dziennie przeciętnie 404 wagonów węgla, w kwietniu 830, w maju 930, w czerwcu i lipcu ponad 1.200, w sierpniu 1.440, we wrześniu 1.600, a w pierwszej połowie października załadowywano około 1.800 wagonów dziennie.

Największą bolączką naszego przemysłu jest transport.

Niemcy ustępując z Polski zniszczyli w 70% polski tabor kolejowy, warsztaty, parowozownie, fabryki wagonów i lokomotyw. Mimo to polskie koleje państwowe z dniem każdym poprawiają stan transportu, tak towarowego, jak pasażerskiego.

Odbudowuje się fabryki urządzeń kolejowych, uruchamia się coraz to nowe parowozownie i warsztaty reparacyjne. I tak warsztaty kolejowe w ciągu ostatniego półroczia naprawiły 2.103 parowozów, 1.368 wagonów osobowych, 13.470 wagonów towarowych. W miesiącu październiku wyremontowanych zostanie ponad 22.000 wagonów.

Czynne są już fabryki parowozów w Chrzanowie i Poznaniu. W najbliższych dniach uruchomiona zostanie fabryka wagonów w Sanoku. Fabryki w Chrzanowie i Poznaniu wyprodukują w r. b. 67 lokomotyw. Na rok 1946 przewidziane jest wypuszczenie ponad 200 nowych parowozów i około 15.000 węglarek.

Do usprawnienia naszego transportu przyczyni się niewątpliwie przebudowa linii szeroko-torowych

na Śląsku i w Polsce Centralnej. Prace te są już na ukończeniu.

W przemyśle polskim oprócz hutnictwa i górnictwa ważną rolę odgrywa przemysł budowlany. Cementownie nasze na Śląsku zapakują olbrzymie zapotrzebowanie wewnętrzne. W ostatnich miesiącach eksport cementu zajmuje poważne miejsce w naszym eksporcie zagranicznym.

Oprócz tego uruchomiono szereg fabryk, jak fabryki papy dachowej (11), fabryki przemysłu drzewnego (30), huty szklane, produkcja których osiągnęła stan przedwojenny. Bardzo ważną rzeczą jest uruchomienie szeregu fabryk przemysłu skórzanego. Do tej pory na Śląsku tylko uruchomiono 19 garbarni, 9 fabryk obuwia i 3 fabryki pasów skórzanych. Szereg innych tym podobnych fabryk i warsztatów uruchomiono na terenie całej Polski, pozostałe odbudowuje się.

Czynne są już fabryki przemysłu chemicznego i rafinerie nafty. Przeprowadzone zostały ostatnio przez komisję geologiczną Instytutu Naftowego w Krośnie badania naukowo - techniczne w poszukiwaniu nafty w okolicy Mszany Dolnej i Żywca. Geologowie naftowi twierdzą, że możliwym jest znalezienie nowych złóż ropy i gazów na terenie Zachodnich Karpat i Podgórze.

Obok zagadnienia terenów ropnych i gazowych polskie sfery gospodarcze absorbują drugą sprawą: uprawa i przeróbka roślin włókienniczych.

Naskutek powrotu do Polski ziemi zachodnich polski przemysł przedziałniczo - lniany powiększył się trzykrotnie w stosunku do stanu przedwojennego.

Otrzymałamy piękne, nowoczesne urządzone zakłady w Kamieńcu Górze, Wrocławiu i innych miejscowościach na Śląsku Opolskim. Zwiększyło się również zapotrzebowanie przemysłu olejarskiego i to nie tylko dla celów technicznych, gdyż w braku tłuszczów zwierzęcych muszą je zastąpić oleje roślinne.

Plan gospodarczy na r. 1946 przewiduje zwiększenie obszarów pod uprawę roślin włóknistych z 25.000 ha do 100.000 ha.

Zwiększony obszar uprawy lnian i konopi da nam surowiec, z którego wyprodukować będzie można 100 milionów metrów tkanin i 10 milionów kg. oleju.

Fonadto Instytut Włókienniczy przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Włókienniczego w Łodzi przeprowadza badania nad włóknami sztucznymi, mającymi za podstawę surowiec krajowy.

Przy równoczesnym rozwoju hutnictwa polskiego i ciągłym wzroście wydobycia i eksportu węgla rozwijają się porty polskie: Gdańsk, Gdynia, Szczecin.

Rząd polski kładzie szczególny nacisk na odbudowę portów i ich urządzeń.

Na ostatnim posiedzeniu komisji morskiej w Gdańsku, na której obecni byli prezydent K. R. N. Bierut, premier Osóbka - Morawski, delegat Rządu dla spraw morza i wybrzeża, inż. Kwiatkowski, uchwalono, iż należy opracować program morski Państwa Polskiego, uwzględniający rolę Polski, jako państwa tranzytowego, i kolejność rozbudowy poszczególnych sieci komunikacyjnych w arteriach dowozowych do portów morskich.

O wzrastającym ruchu w portach naszych świadczą następujące dane:

w dniach od 1 — 10 ub. m. w portach Gdańska i Gdyni załadowano 28.800 ton węgla eksportowego, 630.000 ton węgla bunkrowego i 2.335 ton koksu. Równocześnie wyładowano około 15.000 ton drobnicy z U. S. A. i Kanady, Anglii i Szwecji, z 10.000 ton celulozy z Finlandii, ponad 2.500 samochodów z Anglii, Kanady i U. S. A., 298 ton żywca, oraz 15.000 ton rudy szwedzkiej i rosyjskiej.

W najbliższym czasie naskutek zwiększenia tonażu nastąpi w obu portach przeładowanie 20.000 ton rudy szwedzkiej.

Ruch statków ciągle wzrasta. W pierwszej dekadzie października do portów Gdyni i Gdańska zawinęło 118 statków. W chwili obecnej port gdański zdolny jest przeładować 6.000 ton dziennie.

„Mamy w swym ręku trzeci co do wielkości skoncentrowany okrąg przemysłowy na kontynencie Europy” — powiedział inż. Kwiatkowski na ostatnim posiedzeniu komisji morskiej w Gdańsku. — Musimy więc nasze urządzenia morskie stopniowo przystosowywać do odmiennej struktury gospodarczej, która charakteryzowała się będzie jako struktura o przewadze przemysłowo - handlowej“

D. P.

MĘŻOWIE STANU ZAGRANICĄ

MIN. SPRAW ZAGR. W AMERYCE

Przed dwoma tygodniami wyjechał do Stanów Zjedn. A. P. polski minister spr. zagr. W. Rzymowski. — Celem wizyty naszego ministra w Ameryce było podpisanie w imieniu Rządu Jedności Narodowej Karty Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Akt podpisania Karty odbył się bardzo uroczysto przy udziale sekretarza stanu Byrnasa oraz przedstawicieli amerykańskiego świata politycznego i dyplomatycznego.

W czasie pobytu swego w Stanach Zjednoczonych odbył minister Rzymowski szereg rozmów z członkami

parlamentu amerykańskiego. Między innymi poruszono kwestię pomocy Stanów Zjednoczonych dla odbudowującej się Polski. Dnia 29 ub. m. opuścił minister Rzymowski Stany Zjednoczone, żegnany serdecznie przez dyplomatów amerykańskich i przedstawicieli tamtejszej Polonii.

WICEPREMIER MIKOŁAJCZYK W KANADZIE

Bawiący w Kanadzie wicepremier St. Mikołajczyk, kierownik polskiej delegacji na międzynarodowy kongres F. A. O. (Organizacja Wyżywieniowa i Rolnictwa) został wybrany członkiem Komisji Głównej. Przy tej

sposobności wicepremier Mikołajczyk wygłosił przemówienie, w którym podkreślił niebezpieczeństwo obecnego stanu rzeczy, kiedy jedne narody cierpią głód, przy równoczesnym niszczeniu zbiorów przez inne narody, nie mające bezpośrednich odbiorców.

MINISTER PRZEMYSŁU W AMERYCE

W ub. miesiącu bawił w Stanach Zjedn. A. P. Minister przemysłu Minc. Celem podróży ministra Minc. było nawiązanie z krajami Ameryki Półn. żywszych stosunków handlowych i wymiany przemysłowej.

Polska na arenie międzynarodowej

Zjazd studentów

Akademicy polscy wezmą udział w międzynarodowym zjeździe studentów w Londynie, który odbędzie się w dniach od 10—11 listopada.

Również Międzynarodowy Kongres Akademicki w Pradze (17—23 listopad) reprezentowany będzie przez delegacje studentów polskich.

Światowy Kongres Młodzieży

Na Światowy Kongres Młodzieży w Londynie Polska wysłała delegację, w skład której weszli przedstawiciele wszystkich organizacji młodzieżowych w Polsce. Kongres reprezentowany jest przez 600 delegatów z 63 państw.

Podczas kongresu przemawiali premier Attlee i brytyjski minister handlu Stafford Cripps. Obaj mówcy podkreślili fakt, iż gwarancją pokoju światowego są nie tylko traktaty międzynarodowe, ale głównie węzły przyjaźni. A węzły zadzierzgnąć i wzmocnić może młodzież całego świata. Takie są cele obecnego Wszechświatowego Kongresu Młodzieży.

Prawnicy polscy w Londynie

W Londynie bawiła ostatnio polska delegacja prawnicza z proku-

ratorem dr. Sawickim na czele. Delegacja nawiązała kontakt z Międzynarodowym Trybunałem, który sędzić będzie głównych przestępców hitlerowskich w Norymberdze. Prawnicy polscy na zaproszenie prokuratora głównego Jacksona wezmą udział w wielkim procesie norymberskim.

W skład delegacji polskiej wyznaczeni zostali: prokurator dr. Sawicki, prokurator Sądu Najwyższego Kurowski, oraz dr. dr. Cyprian i Estreicher.

Delegaci polscy omawiali również w Londynie sprawy procesu Polaków w Paderborn.

Międzynarodowe Biuro Pracy

W odbywających się w Pradze obradach Międzynarodowego Biura Pracy, delegacja polska bierze wybitny udział. Polska reprezentowana jest we wszystkich komisjach. Minister Stańczyk wybrany został jednogłośnie przewodniczącym komisji do kontroli umów.

Naukowcy polscy we Francji
Polska delegacja Ministerstwa Zdrowia w osobach dr. Szczygła, docenta dr. Biernackiego i dr. Tełatyckiego podczas swego pobytu we Francji nawiązała kontakt z francuskimi kołami lekarsko-naukowymi. Delegacja otrzymała od instytutów Francji szereg niezbędnych szczepów bakteryjnych, które zostały zniszczone przez Niemców. Ponadto francuskie koła naukowe przesyła Polsce wszystkie pisma lekarsko naukowe z okresu okupacji.

Nauczyciele i naukowcy polscy wracają do kraju

W ostatnich dniach bawił w Londynie rektor uniwersytetu warszawskiego prof. Stefan Pieńkowski. Podczas swego pobytu prof. Pieńkowski nawiązał kontakt z angielskim światem naukowym i przebywającymi na przymusowej emigracji polskimi uczonymi; między innymi profesorowie: Brzeski, Komarnicki, Wiśniewski (prawo), Płuzański (budowa maszyn) Jurasz (chirurgia), Koskowski (farmakologia), Łukasiewicz (znany filozof i logistyk).

Ogółem na ziemi angielskiej przebywa dotychczas 85 profesorów i 60 docentów. Wszyscy uczeni zgłosili chęć jaknajszybszego powrotu do kraju.

W celu szybkiego zorganizowania powrotu uczonych polskich w najbliższym czasie wyjedzie do Londynu trzyosobowa delegacja profesorów warszawskich, która korzystając z pełnego poparcia władz brytyjskich, zwiedzi wszystkie ośrodki polskie w Anglii i na terenie okupacji zachodniej, skąd sprowadzi naszych uczonych, których kraj tak bardzo potrzebuje.

W tym samym czasie przybył do Warszawy kpt. Gaździcki delegat Centralnego Szkolnictwa Polskiego w Niemczech, w celu zorganizowania repatriacji nauczycielstwa polskiego, zatrudnionego w ramach Centr. Szkol. Polskiego w Niemczech.

Po omówieniu bliższych szczegółów w Urzędzie Repatriacji Polaków z Zachodu kpt. Gaździcki przyjął przez Ministra Oświaty Wycecha, z którym uzgodnił program zatrudnienia nauczycielstwa w kraju.

Centrala Szkolnictwa Polskiego w Niemczech została zorganizowana zaraz po wkroczeniu wojsk alianckich. Instytucja ta, z prezesem Tadeuszem Pasierbińskim na czele, założyła przeszło 200 przedszkoli, 450 szkół powszechnych, 60 kursów zawodowych z zakresu szkół średnich.

Do szkół tych uczęszczało około 100 tys. młodzieży polskiej.

SPISY OBOZÓW POLSKICH ZAGRANICĄ

Obóz polski w Schömburg, Wirtembergia, okupacja francuska

Adamiak Mikołaj	9.10.1908	Chajtek Marianna	29.8.1906	Formuszewicz Jamina	29.5.1926	Jarmarczuk Adam	7.5.1925
Adrian Edmund	10.11.1901	Chmielarz Józef	24.2.1907	Formuszewicz Leon	28.3.1908	Jarosz Genowefa	4.9.1919
Antosiewicz Mieczysław	9.12.1923	Chmielarz Maria	24.2.1914	Frączek Jan	23.3.1903	Jewtuszek Eugeniusz	5.12.1923
Anuszkiewicz Franciszek	5.10.1920	Chmielecki Marian	24.1.1909	Frączek Józef	2.10.1938	Jewtuszek Sabina	20.7.1919
Augustyn Helena	3.3.1900	Chmura Stanisław	26.2.1927	Frączek Józefa	24.6.1911	Jędrychowski Aleksander	8.5.1909
Aulich Wilhelm	4.1.1899	Cichoń Tadeusz	22.7.1928	Frączek Maria	8.6.1945	Jędrychowska Berta	31.10.1905
Bać Helena	9.8.1895	Ciesielska Stanisława	4.6.1922	Gajda Edward	10.12.1919	Jurkiewicz Józef	22.10.1907
Bać Ignacy	6.9.1899	Cionko Stefan	23.12.1918	Garmis Marian	28.1.1923	Kabała Stefan	22.9.1905
Bać Józef	26.6.1926	Ciżman Maria	7.7.1926	Gawron Władysław	22.7.1917	Kaczan Michał	25.12.1921
Badnarz Stanisław	12.9.1925	Cyl Józef	23.1.1914	Glapa Stanisław	25.2.1903	Kaczmar Anna	13.12.1923
Balcerek Janina	19.11.1913	Cyl Maria	14.8.1910	Glińska Albina	1.3.1931	Kaczmarczyk Irena	1.1.1925
Balcerek Józef	10.2.1914	Cyrta Jan	30.1.1925	Glińska Rozalia	1.10.1906	Kadłubowski Henryk	22.10.1922
Banaszewski Stanisław	4.6.1907	Czajkowski Władysław	26.9.1913	Gliński Piotr	19.5.1920	Kania Józef	11.10.1907
Barchanowski Grzegorz	12.9.1902	Czajczyński Stanisław	3.5.1905	Gliński Wincenty	1.7.1897	Kasprzak Jan	12.9.1905
Bartków Anna	18.6.1888	Czarnik Piotr	20.6.1921	Gniłko Bogusław	11.1.1923	Kasprzak Roman	24.2.1916
Bartys Marian	14.1.1932	Czarny Stefan	10.8.1920	Górak Anna	26.7.1912	Kaszuba Stanisława	24.2.1926
Bartys Stanisław	6.4.1906	Czech Aleksander	9.10.1919	Górak Maria	25.4.1913	Kardyl Piotr	27.7.1912
Bartyzel Anna	7.4.1923	Czerw Edward	30.10.1944	Górak Stefan	15.7.1907	Kapa Franciszek	24.10.1898
Basiak Czesław	20.7.1931	Czerw Leokadia	4.6.1925	Grabowska Regina	31.5.1923	Kaczmarek Józef	16.2.1926
Basiak Eugeniusz	30.8.1935	Czerw Wiktor	28.7.1911	Grela Zofia	17.5.1917	Kaczmarek Roman	17.2.1920
Basiak Jadwiga	15.10.1939	Czubińska Marta	14.11.1927	Gręda Maria	24.1.1897	Kaczmarek Wanda	1.9.1924
Basiak Józef	2.12.1898	Czubiński Michał	27.9.1932	Grot Jan	15.5.1912	Kazimierzczak Ignacy	10.11.1910
Basiak Marian	16.6.1927	Czubiński Mikołaj	21.4.1899	Grylewski Józef	18.2.1911	Kędzia Ludomir	14.2.1922
Basiak Stefan	8.7.1929	Czubińska Zofia	14.3.1903	Grzelek Józef	31.3.1885	Kędzierski Wacław	23.9.1891
Basiak Stefania	15.7.1902	Dietrich Helena	18.3.1904	Hajejdo Stefan	23.12.1921	Klerznowska Maria	10.5.1886
Beniak Stanisław	15.9.1906	Dietrich Krystyna	1.1.1923	Hałuszko Jarosław	20.3.1930	Kłęczak Jan	2.2.1920
Bielecka Stefania	3.3.1907	Dietrich Zygmunt	20.9.1926	Hałuszko Maria	10.8.1945	Kłęczak Zofia	9.9.1925
Bielecki Józef	31.8.1914	Dolecka Zofia	20.11.1924	Hałuszko Parańska	13.5.1914	Kiwacki Stanisław	3.12.1911
Bobak Wawrzyniec	1902	Domżał Józef	4.4.1893	Hałuszko Piotr	20.6.1909	Klecko Józef	2.7.1917
Bobrowska Maria	15.10.1900	Dragowska Eugenia	15.11.1910	Hałuszko Stefania	20.2.1941	Klecko Helena	27.7.1924
Bomba Tadeusz	6.5.1922	Drożdżel Ewa	16.12.1903	Harlacz Jan	17.10.1898	Kleszcz Anna	25.7.1897
Bondarenko Jan	3.3.1922	Durma Janina	15.8.1912	Hechlewicz Stanisław	10.12.1924	Kleszcz Julia	7.5.1935
Bocheński Józef	18.1.1912	Durma Waleria	15.1.1919	Herod Paweł	8.4.1919	Klimkiewicz Czesława	22.5.1909
Bolewski Kazimierz	11.10.1919	Dyk Jan	17.1.1918	Homma Jan	3.8.1914	Klika Helena	18.3.1933
Bora Jan	23.3.1921	Dyk Stefania	24.12.1926	Iglewski Kazimierz	4.3.1908	Klika Józefa	13.3.1931
Borkowski Stanisław	28.4.1921	Dyląg Helena	24.5.1917	Iwanuszek Maria	10.5.1922	Klika Julia	1.6.1895
Borsuk Franciszka	29.1.1907	Dyląg Zygmunt	24.7.1915	Jachnik Stanisław	7.9.1907	Kociński Karol	4.11.1900
Borsuk Urszula	23.2.1916	Dzięgielewski Stefan	16.6.1907	Jagielski Jakub	4.9.1901	Kolesińska Helena	5.9.1943
Brózda Stefan	7.7.1914	Dziegielewski Wojciech	12.4.1910	Jajo Eugeniusz	3.11.1921	Kolesińska Maria	15.3.1921
Borys Henryk	1.11.1910	Dzikowska Genowefa	18.5.1924	Jajo Maria	4.5.1918	Kolner Józef	24.1.1927
Brzeski Jan	24.5.1913	Dzikowski Zygmunt	24.9.1920	Jakubowska Michalina	2.2.1922	Kolesińska Sabina	20.3.1927
Brzuszkiewicz Maria	12.12.1897	Esmund Ludwik	27.7.1891	Jakubowski Michał	3.10.1913	Konopa Jan	31.3.1900
Bujak Stefan	18.3.1908	Ferche Teodor	18.2.1903	Janawa Aleksander	2.3.1914	Koprwas Jan	10.1.1919
Bujas Stanisław	13.4.1910	Filańska Irena	11.11.1938	Janicki Józef	18.3.1901	Kopystyńska Anna	14.2.1919
Całka Adam	13.1.1927	Filańska Stanisława	26.4.1916	Janik Stefan	4.7.1919	Kowalczyk Józef	24.2.1906
Całka Kazimierz	2.5.1924	Filańska Rozalia	2.4.1945	Jankiewicz Jan	6.5.1908	Kowaluk Piotr	30.1.1927
Chabiński Henryk	3.4.1921	Filański Czesław	7.7.1937	Jaśkiewicz Stefan	23.1.1914	Kozak Ludwik	19.8.1914
Chajtek Jan	31.10.1914	Filański Jan	2.7.1908			Kozielecki Franciszek	11.2.1912

Kozioł Henryk 1.9.1926
Kozłowski Tytus 23.2.1923
Kraszewska Ewa 24.4.1926
Krakowski Leopold 21.10.1904
Krawczyk Michał 22.4.1910
Krasny Ignacy 10.8.1903
Krupa Stefan 27.1.1920
Krzynówek Kazimierz 11.10.1902
Krupiński Józef 31.1.1872
Kwit Wojciech 27.9.1923
Kruczek Bronisława 10.11.1922
Kubat Stefan 8.10.1914
Kubicz Maria 5.6.1928
Kulesz Piotr 17.6.1895
Kuzmiec Katarzyna 1898
Kulpa Władysław 19.10.1913
Kudła Franciszek 5.2.1916
Kunysz Józef 26.11.1911
Kunysz Janina 10.10.1921
Kuzak Mieczysław 28.8.1928
Kuzak Władysław 11.10.1893

Pogorzelski Wacław 15.1.1901
Pollt Władysław 25.3.1925
Poleniwicz Edward 3.12.1921
Pośladek Bolesław 24.3.1925
Prusko Jamina 25.7.1923
Precunka Anna 12.6.1940
Precunka Maria 27.4.1917
Precunka Michał 9.10.1910
Ptak Anna 17.8.1908
Ptak Anna 16.11.1908
Ptak Józef 3.9.1943
Ptak Kazimierz 19.10.1920
Ptak Stanisław 26.4.1919
Ptak Tadeusz 15.3.1938
Ptak Wiktor 6.11.1903
Ptak Władysław 2.6.1907
Ptak Władysława 20.6.1939
Ptaszyńska Waleria 20.12.1869

Facubiński Bronisław 20.10.1905
Ratajska Bronisława 25.11.1896

Ratajski Józef 3.6.1897
Ratajczyk Stanisław 11.12.1922
Rawicka Apollonia 12.2.1919
Ring Jan 14.4.1892
Roc Kazimierz 17.10.1923
Roc Tomasz 14.3.1926
Roszczyk Feliks 21.10.1892
Rożnowska Henryka 12.1.1937
Rożnowska Józefa 11.3.1907
Rudenko Anna 11.1.1924
Rożnowski Józef 12.3.1944
Rudnicka Antonina 12.6.1928
Ruszała Maria 23.1.1922
Rydowska Bronisława 2.4.1920
Rydowski Stanisław 4.3.1916
Ryk Stanisława 9.10.1927
Rymarczyk Antoni 29.3.1890

Samojeden Piotr 5.6.1917
Sady Kazimierz 20.2.1897
Senjo Helena 10.10.1921

Senjo Wasyl 28.12.1923
Sidlak Anastazja 25.4.1901
Sidlak Jadwiga 20.3.1935
Sidlak Maria 16.6.1930
Siedlarz Zofia 18.3.1913
Siennicka Antonina 20.5.1918
Sikora Adam 2.11.1918
Sinica Grzegorz 14.7.1923
Skrzypek Jan 28.12.1913
Skabek Władysław 3.7.1907
Sobieraj Barbara 30.7.1931
Sobieraj Irena 13.1.1907
Socha Antonina 20.1.1887
Socha Jan 12.7.1888
Socha Kazimierz 1937
Socha Tadeusz 18.12.1936
Socha Władysława 1.2.1929
Sobczyk Józef 22.2.1909
Sołtys Teodor 26.2.1927
Sowińska Anna 14.11.1927

(Dok. na str. 8).

Leudański Janusz 26.7.1930
Lisowska Maria 8.9.1899
Lubieniecki Jerzy 6.6.1925
Łącz Maria 15.5.1927
Łączyński Tadeusz 25.6.1916
Mączka Anna 23.4.1923
Maj Edward 5.10.1927
Majewska Wanda 23.6.1907
Majkowska Faina 7.6.1922
Majkowski Władysław 29.9.1915
Makowska Krystyna 2.6.1926
Makowski Zygmunt 21.6.1928
Maćkowiak Jan 23.5.1906
Makohoz Anastazja 25.10.1920
Mankata Władysław 17.8.1898
Mańko Kazimierz 9.6.1945
Mańko Maria 10.11.1918
Marek Józef 29.8.1902
Mariana Stanisława 23.4.1895
Maszewska Hanna 6.8.1930
Maszewska Helena 18.8.1909
Maszewski Walenty 31.2.1900
Marasek Aleksander 11.1.1910
Marasek Leokadia 29.9.1913
Mateńkiewicz Franciszek 20.7.1900
Matuszewski Stanisław 13.4.1916
Matusik Józef 11.3.1921
Mendela Jerzy 12.3.1925
Metryka Władysława 26.4.1928
Michalski Marian 8.4.1925
Michalski Mieczysław 1.1.1921
Milanowski Ignacy 17.1.1914
Miształ Stanisław 13.12.1924
Mikułowska Zofia 27.1.1897
Mittelstaedt Urszula 3.10.1920
Młynarczyk Konstanty 24.10.1891
Moczygoba Stanisława 29.12.1926
Molska Aniela 7.8.1919
Mokietowicz Roman 11.11.1919
Mrugała Anna 10.4.1923
Mrzygłód Anna 27.7.1913
Mul Edward 10.8.1928
Mularczyk Władysław 11.5.1919

Naslorowski Stanisław 23.4.1923
Nauniuk Eugeniusz 30.8.1919
Nawaleniec Jan 23.12.1925
Nawrocki Jan 29.4.1912
Nędza Antoni 18.2.1891
Nędza Maria 20.8.1916
Nędza Zdzisław 5.10.1944
Nieckula Józef 24.2.1921
Nieć Monika 1.2.1921

Ogrodnik Janina 28.3.1925
Olenicz Michał 11.10.1924
Opaszczuk Jan 15.1.1900
Opasińska Henryka 26.8.1925
Otoła Danuta 24.1.1924
Otoła Helena 31.1.1918
Otoła Wincenty 4.2.1913

Pacia Lucjan 27.9.1927
Palacz Władysław 16.8.1911
Paszt Edward 2.7.1927
Paszt Katarzyna 5.5.1910
Paszt Maria 2.2.1934
Paszt Stanisława 24.3.1932
Paruch Kazimierz 25.2.1892
Patek Józef 17.6.1919
Paterek Józef 30.6.1902
Paul Marian 17.1.1924
Pawłowski Stefan 22.1.1898
Piasecka Anna 5.9.1911
Piasecki Wawrzyniec 27.8.1907
Piatek Stefania 27.4.1921
Piechocki Jerzy 13.3.1929
Plechura Anna 29.3.1925
Plechura Wacław 26.9.1921
Pietrzak Jan 28.7.1917
Pietraszek Edward 26.8.1922
Pidajma Grzegorz 15.3.1910
Piotrowski Jan 27.5.1918
Piotrowska Helena 18.9.1917
Pisera Wawrzyniec 5.8.1903
Pisarczyk Alicja 6.11.1944
Pisarczyk Karolina 14.1.1924
Pisarczyk Mieczysław 22.10.1921
Pisarczyk Wacław 17.1.1923
Pisworski Jan 1.3.1918
Pisworska Stefania 7.11.1923
Pisworska Władysława 23.4.1928
Pisworska Zofia 17.10.1926
Płucieniak Jan 17.7.1927
Płucieniak Józef 2.3.1925

Lenka Witolda, Bazuchę Jana, Pipczyńskiego Bronisława, Młyńcyka Mieczysława, Jelonka Stanisława, Bogacza Tadeusza, Ogona Franciszka, b. więźniów obozu konc. w Oświęcimiu — poszukują kole-dzy. — Ktokolwiek mógłby o nich udzielić wiadomości proszony jest o zawiadomienie Redakcji „Repatrianta“.

Zbigniewa Sulkowskiego ur. 18.XII.1915 r. w Rypinie, przebywają-cego ostatnio w Mauthausen, Blok W 11 Nr. 96052 — poszukuje żo-na Maria Sulkowska, Łódź, Orla 23 m. 33.

Andrzej Pietrusińskiego, od którego ostatnie wiadomości mieliśmy z Norwegii, poszukuje Wojciech Góralczyk. Rodzina cała i zdrowa.

Kostarskiego Leona, urodz. 23.IV.1911 r. w Warszawie, z ojca Bole-sława, matki Marcjanny. Do końca października 1944 r. przebywał w Mauthausen. Poszukuje żona: Kosterska Józefa z synem Romanem, zam. Warszawa, ul. Grochowska 265 m. 25.

Brzozowskiego Feliksa, lat 48, syna Józefa i Aleksandry, przebywającego o-statnio w obozie koncentracyjnym Flo-ssenburg — poszukuje żona Helena Brzo-zowska, Warszawa, ulica Towarowa 1.

Beldzikowskiego Stanisława, lat 32, syna Marcina i Marii, przebywającego o-statnio w Dachau — poszukują rodzice Beldzikowscy, Mlejski Rów, pod Tucho-lą, Pomorze.

Barańskiego Stanisława, lat 43, syna Piotra i Marii, przebywającego ostatnio w Oranienburgu — poszukuje żona Ka-rolina Barańska, wieś Bosowice, gmina Grabki, powiat Stopnica.

Czerwińskiego Zdzisława, lat 22, syna Mariana i Aleksandry, przebywającego ostatnio w Dachau — poszukuje żona Alicja Czerwińska, Warszawa, ulica Wspólna 67.

Celińskiej Zinaidy, lat 43, córki Józefa i Agrypiny, przebywającej ostatnio w Oranienburgu — poszukuje Irena Gra-czykowska, Wyszogród nad Wisłą, po-wiat Płock.

Ciestelskiej Zofii, lat 51, córki Anto-niego i Konstancji, przebywającej ostat-nio w Oranienburgu — poszukuje sie-strzenica Cecylia Kleszkowicz, Warsza-wa, ulica Skorupki 4.

Dziewięckiego Leona, lat 21, syna Ka-zimierza i Władysławy, przebywającego ostatnio w Stuthofie — poszukuje ma-ka Kazimiera Dziewięcka, Nadarzyn, ulica Narutowicza 5.

Dziembowskiego Józefa, lat 53, syna Leona i Bronisławy, przebywającego o-statnio w obozie Flossenburg — poszu-kuje Dziembowska, Warszawa — Praga, ulica Stalowa 6.

Gołaszewskiej Anny, lat 52, przebywa-jącej ostatnio w Oświęcimiu — poszuku-je Janina Gołaszewska, Warszawa — Targówek, Klementowicka 3.

Golczewskiego Leona, przebywającego ostatnio w Dachau — poszukuje córka Julia Golczewska, Dubienka nad Bu-giem, ulica Kościelna.

Gawskiego Stanisława, lat 37, syna Adama i Józefy, przebywającego ostat-nio w obozie Neuengamme — poszukuje żona Czesława Gawka, Warszawa, ulica Puławska 64.

Gruchalskiego Jana, lat 38, syna Ada-ma i Ireny, przebywającego ostatnio w Belsen — poszukuje brat Władysław Gruchalski, Warszawa, Szeka Kopa, ulica Walecznych 44.

POSZUKUJĄ

Kibotta Tadeusza, lat 34, syna Do-minika i Ludwiki, przebywającego ostat-nio w Flossenburgu — poszukuje żona Wanda Kibortt, Łódź, ulica Zawadzka 16-a.

Kobierskiego Aleksandra, lat 26, prze-bywającego ostatnio w Dachau — po-szukuje siostrę Leokadia Zielińska, War-szawa, ulica Żelazna 41.

Kozioł Marii, lat 56, córki Mikołaja i Antoniny — poszukuje mąż Paweł Kozioł przez Polską Czerwony Krzyż w Ka-towicach.

Ludtka Tomasz Arnold, lat 23, prze-bywający ostatnio w obozie w Sosnowcu — jest poszukiwany przez Marię Koska, Katowice, ulica Kordeckiego 1-a.

Lecha Jana, lat 43, syna Wawrzynca i Katarzyny, przebywającego ostatnio w Herzbrücku — poszukuje żona Stanisława Lech, Warszawa, Leszno 51.

Matlak Julian, lat 31, przebywający o-statnio w Neuengamme — jest poszukiwa-ny przez Irenę Cuiła, Bielsko, ulica Sobieskiego 13.

Millak Stanisława, lat 56, syna Lud-wika i Augustyny, przebywającego ostat-nio w Neuengamme — poszukuje żona Janina Millak, Warszawa, Aleja Wojska 23.

Matkiewicza Władysława, lat 38, syna Józefa i Jeanay, przebywającego w obo-zie w Mysłowicach — poszukuje Ana-stazja Matkiewicz, Będzin, ulica Pił-sudskiego 23.

Macieja Mieczysława, lat 23, syna Władysława i Julii, przebywającego o-statnio w Gusen — poszukuje ojciec Wła-dysław Maciej, Warszawa, ulica Mar-szałkowska 1.

Mareckiego Władysława, lat 41, syna Konstantego i Stanisławy, przebywają-cego ostatnio w Neuengamme — poszukuje kuzynka Janina Rogalińska, Warszawa, ulica Dobra 5.

Matusiewicz Józefa, lat 36, córki Wła-dysława i Marii, przebywającej ostatnio w Oranienburgu — poszukuje mąż Zygmunt Matusiewicz, Warszawa, ulica Wołomińska 49.

Lukasika Bronisława, lat 29, syna Józefa i Bronisławy, przebywającego o-statnio w Neuengamme — poszukuje żo-na Helena Lukasika, Warszawa, ulica Bracka 18.

Penconka Mariana, lat 34, syna Kazi-mierza i Heleny, przebywającego ostatnio w Stuthofie — poszukuje żona Zofia Penconek, Warszawa, ulica Belgijska 11.

Pakulskiego Stanisława, lat 59, syna Mikołaja i Mariany, przebywającego o-statnio w obozie Flossenburg — poszu-kuje żona Julia Pakulska, Warszawa, ulica Bartycka 12.

Poddębskiego Henryka, lat 55, syna Jana i Marii, przebywającego ostatnio w Dachau — poszukuje żona Stanisława Poddębska, Warszawa, ulica Zajęcza 7.

Piekarkiewicz Lecha, lat 21, syna Wło-dzimierza i Kazimierzy, przebywającego ostatnio w Hannowerze — poszukuje ciotka Helena Piekarkiewicz, Warszawa, ulica Puławska 12-a.

Potkańskiego Czesława, lat 25, syna Jana i Marii, przebywającego ostatnio w Neuengamme — poszukuje siostra Ma-ria Zborowska, Warszawa, ulica Za-łuska 14.

(Dok. ze str. 7-8j)

Polacy w Szwecji

Sroka Paweł	3.3.1919
Sroka Jan	24.9.1921
Stasiak Stanisław	27.4.1927
Stasiak Stefania	26.4.1925
Stec Maria	27.11.1920
Stec Stefan	5.9.1915
Stec Władysława	20.11.1910
Stępek Andrzej	19.11.1910
Stefaniuk Tekla	6.1.1912
Stręk Józef	11.3.1909
Stryjewska Leokadia	14.11.1923
Stolarska Janina	5.4.1923
Strzelecki Feliks	12.7.1902
Szauer Franciszek	15.8.1904
Szewczuk Janina	11.2.1923
Szcziło Michał	15.7.1908
Szewczyk Franciszek	25.5.1920
Szewczyk Jadwiga	8.10.1913
Szumik Aleksander	8.3.1920
Szumik Kazimiera	23.3.1924
Szopa Edward	6.10.1936
Szopa Feliksa	1.10.1910
Szopa Karol	4.8.1906
Szymczak Jan	6.12.1893
Szymańska Krystyna	10.5.1922
Szymański Marian	7.7.1919
Szymański Ryszard	28.9.1943
Szczerbiński Hipolit	13.8.1921
Szurek Władysław	21.12.1924
Świdorowicz Teodor	15.4.1914
Świrad Janina	31.3.1922
Świtek Agnieszka	3.4.1888
Świtek Lucyna	9.5.1923
Świtek Władysław	11.3.1890
Tarcz Teresa	8.11.1929
Tomaszewski Stefan	2.5.1917
Tosnowicz Józef	30.8.1917
Trafas Jan	6.1.1908
Trojan Karol	22.10.1916
Trumow Tadeusz	2.12.1924
Turek Władysław	20.4.1898
Tworek Leonard	8.2.1917
Tyluski Józef	30.8.1917
Tyszkiewicz Janina	26.6.1936
Tyszkiewicz Józefa	15.7.1907
Tyszkiewicz Kazimierz	4.7.1927
Tyszkiewicz Wacław	12.4.1941
Twardowski Józef	4.8.1923
Ulman Józef	25.6.1923
Ułasiewicz Anna	25.7.1924
Urban Stanisław	24.2.1926
Urbański Paweł	13.9.1924
Wach Bolesław	1.4.1919
Wach Stefania	8.1.1926
Wasilewski Franciszek	15.11.1922
Wasyk Omelan	31.8.1913
Wasylik Anna	11.11.1921
Wasylik Kazimierz	3.6.1903
Wasylik Wiktor	8.10.1944
Wasyłus Mateusz	2.2.1898
Wenerska Barbara	7.8.1939
Wenerski Czesław	28.8.1936
Wenerski Henryk	26.8.1928
Wenerski Ludwik	31.3.1892
Wenerski Tadeusz	28.2.1931
Wenerska Władysława	18.10.1895
Węgrzyn Bronisława	3.9.1903
Wieczorek Anna	5.10.1909
Wieczorek Franciszek	22.11.1917
Więcek Jan	26.1.1909
Wietoska Anna	11.8.1918
Wietoska Cecylia	4.3.1945
Wietoska Jan	17.5.1915
Wietoska Wojciech	26.2.1914
Wilk Jan	24.5.1904
Wiśniewski Jan	14.10.1911
Wiśniewska Genowefa	12.10.1943
Wiśniewska Katarzyna	5.6.1916
Wnykiewicz Kazimierz	19.3.1881
Włodarski Bolesław	11.11.1920
Werbiński Adam	18.10.1915
Wozniński Władysław	19.9.1904
Wójcik Mieczysław	18.5.1919
Wójcik Wiktoria	10.11.1922
Wójtowicz Andrzej	14.11.1914
Wójtowicz Maria	2.2.1922
Wrotecki Feliks	13.10.1910
Wujek Janina	26.4.1926
Wyka Jan	26.8.1915
Wyka Leokadia	3.5.1928
Wydra Stanisław	6.7.1911
Zaborowski Józef	6.7.1906
Zając Apolonja	19.9.1908
Zając Jan	1.1.1936
Zając Regina	4.12.1941
Zając Stanisław	25.3.1910
Zadoborny Józef	1.2.1915
Zieliński Kazimierz	19.2.1897
Zieliński Władysław	12.6.1918
Zielonka Benedykt	5.12.1920
Zieliński Eugeniusz	13.9.1920
Zygowski Karol	20.7.1919
Zurek Walenty	8.2.1911

Staraniem Szwedzkiego Czerwonego Krzyża przewiezionych zostało z niemieckich obozów koncentracyjnych ponad 7 tysięcy obywateli polskich. Delegatura Polskiej Opieki Społecznej nadesłała nam spis tych osób oraz spis 79 osób zmarłych w międzyczasie już w Szwecji.

W n-rze dzisiejszym zamieszczamy spis 413 mężczyzn.

W numerach następnych przedrukujemy spis 6428 kobiet.

Ambrożewski Kazimierz	— 1912
Andrzejczak Stefan	16.1.1902
Apanowicz Jan	8.5.1915
Arasimowicz Mieczysław	17.5.1919
Ardamowski Edward	21.6.1915
Babkowski Stefan	7.12.1925
Bacz Stanisław, Rudolf	24.8.1911
Banaszak Stanisław	9.4.1910
Baumgard Czesław	5.7.1916
Bak Wacław	29.12.1913
Berezowski Tadeusz	31.5.1914
Bębnowicz Józef	15.3.1902
Biegański Józef, Leon	29.6.1908
Bloch Antoni	25.1.1912
Bobrowski Henryk	25.7.1921
Bogacki Euzebiusz	15.1.1911
Bogdan Józef	20.5.1920
Bojka Grzegorz	26.5.1916
Bolkiewicz Józef	6.8.1926
Boładź Eugeniusz	15.6.1893
Bombrych Czesław	17.8.1924
Bonder Aleksander	27.8.1924
Borsukiewicz Zdzisław	15.6.1921
Böhm Aleksander	18.3.1908
Broda Jan	8.9.1912
Broll Roman	27.2.1906
Brzozowski Mieczysław	29.3.1907
Budzisz Florian	23.4.1908
Bugajewski Stefan	4.10.1896
Bugara Józef	19.2.1925
Chabiński Jakub	12.10.1913
Chalecki Józef	25.9.1926
Charzyński Henryk	30.11.1915
Chilimoniuk Grzegorz	1.2.1915
Chitmanowicz Jan	6.1.1900
Chlewiński Stanisław	13.4.1918
Chodowski Franciszek	7.10.1919
Chołewicz Józef	14.8.1901
Chorzewski Andrzej	4.5.1925
Chursa Jan	2.7.1922
Cebrij Piotr	22.11.1922
Cieślak Stanisław	3.2.1921
Cyranek Antoni	26.12.1907
Cywiński Leonard, Jan	6.2.1926
Danielczyk Jan, Piotr	29.1.1909
Danowski Jan	24.3.1909
Daszkowski Feliks	7.2.1915
Dąbrowski Henryk	22.4.1913
Deleciński Antoni	12.6.1894
Deśkiewicz Franciszek	12.1.1905
Dębiński Józef	18.7.1904
Długozima Stanisław	1.4.1922
Dołżenko Piotr	10.11.1912
Dorawa Alfons	11.2.1924
Dragarz Zenon	15.2.1919
Drażkiewicz Zbigniew	25.4.1922
Drelich Władysław	27.5.1903
Drozdowski Aleksander	22.9.1919
Drzewuszewski Józef	29.3.1908
Dudkowski Wacław	1.12.1922
Dudzik Jan	16.6.1918
Dudzik Tadeusz	10.3.1914
Dulasiński Marian	5.9.1921
Dur Jan	10.8.1910
Dworakowski Czesław	8.4.1906
Dzieliński Antoni	14.11.1889
Fenc Zdzisław	1.1.1921
Fidler Eugeniusz	10.8.1898
Filiuś Klemens, Józef	15.3.1910
Fleischfresser Stanisław	21.1.1922
Franczak Aleksander	27.9.1924
Franczak Czesław	17.7.1900
Garnarcz Józef	26.5.1925
Gawłowicz Adam	9.12.1898
Gdaniec Leon	7.12.1919
Gębka Edward	3.7.1919
Ginal Władysław, Ryszard	25.3.1923
Giza Kazimierz	25.5.1918
Gołombowski Józef	22.1.1911
Górski Tadeusz	23.9.1913
Grabowski Andrzej	27.10.1928
Grabowski Wacław	24.9.1901
Grygo Władysław	22.11.1907
Halama Oskar	5.8.1902
Hamer Leon	14.3.1908
Hendryś Stanisław	8.3.1900
Hille Stefan, Zdzisław	13.5.1921
Hołówkiewicz Władysław	10.12.1903

Imiński Kazimierz	17.2.1919
Jabłoński Wacław, Bolesław	6.8.1899
Jakubowicz Mojżesz	5.2.1926
Jakubowski Sławomir	7.8.1925
Jandy Kazimierz	30.1.1905
Janik Marian	10.2.1915
Jankowski Józef	18.3.1912
Jankowski Marian	7.5.1922
Jankowski Stanisław	24.6.1906
Janower Abram	11.12.1918
Janowicz Mieczysław	1.1.1904
Jarek Jan	1.7.1898
Jarniewski Augustyn	27.3.1914
Jarosz Daniel	6.12.1922
Jasiewicz Michał	9.10.1908
Jasiński Józef	4.4.1924
Jaśkiewicz Czesław	3.10.1912
Jaszczak Bernard	15.7.1926
Jaworski Władysław	12.3.1912
Jędrzejewski Czesław	10.10.1930
Jędrzejewski Stanisław	5.2.1922
Joka Edward	17.9.1917
Jóźwiak Feliks	13.2.1896
Jóźwiak Władysław	28.5.1921
Jungowski Tadeusz	15.6.1921
Jurkiewicz Stanisław	10.10.1924
Kaczorowski Eugeniusz	22.12.1910
Kaleński Antoni	1914
Kaliński Tadeusz	6.2.1912
Kałużny Mikołaj	27.11.1921
Kamiński Izaak	16.11.1916
Kamiński Fryderyk	26.9.1920
Kamiński Józef	4.10.1916
Kamiński Józef	24.3.1914
Kamiński Kazimierz	26.9.1920
Kapusta Jan	1.1.1914
Kapuśniak Stanisław	18.10.1910
Karlikowski Jan	5.3.1915
Karowski Roman	9.8.1918
Karpen Leib	30.1.1925
Kasprzak Franciszek	24.3.1911
Kay Emil, Henryk	9.1.1934
Kaznowski Kazimierz	22.7.1913
Każmierczuk Wacław	24.12.1913
Kita Stanisław	30.4.1910
Klimczak Antoni	28.3.1913
Kluza Stanisław	18.2.1913
Kłoskowski Longin	19.1.1915
Kołecki Władysław	18.1.1919
Komorowski Jan	18.8.1906
Konopka Stefan	25.5.1904
Kopecki Józef	12.1.1921
Kopszak Edmund	19.6.1912
Kopszak Henryk	9.1.1915
Korkusiński Wacław	5.9.1919
Korol Stefan	21.1.1920
Kostkowski Zygmunt	6.11.1908
Kostrzewa Czesław	13.10.1922
Kotulski Józef	20.10.1914
Kowalczyk Bolesław	25.2.1904
Kowalczyk Michał	1.10.1922
Kowalczyk Ryszard	24.12.1924
Kowalczyk Stanisław	2.8.1919
Kowalczyk Zygmunt	22.3.1913
Kowalewski Franciszek	4.3.1898
Kowalewski Piotr	18.1.1920
Kowalewski Telesfor	1.11.1909
Kowalski Antoni	19.4.1918
Kowalski Henryk	22.10.1923
Kowalski Henryk	22.11.1922
Kowalski Stefan	1.11.1924
Kozar Kazimierz	28.10.1922
Koziałek Stanisław	25.11.1925
Koziarek Józef	8.1.1917
Koziuk Mieczysław	28.10.1923
Kozłowski Antoni	29.6.1920
Kózka Tomasz	23.12.1897
Krawczyński Józef	29.7.1906
Kreff Jan	23.1.1885
Królikowski Jan	27.12.1897
Krupa Antoni	14.4.1901
Kruszyk Wilhelm	15.3.1906
Kubalak Józef, Stanisław	15.1.1924
Kubański Edward	5.1.1927
Kubczak Ludwik	10.11.1914
Kubiak Józef	1.2.1925
Kubiak Leonard	18.10.1900
Kucharski Franciszek	1.6.1908
Kudynowski Jan	5.11.1922
Kulesza Stanisław	14.6.1907
Kunicki Stanisław	11.4.1911
Kupiec Mieczysław	3.6.1903
Kurkowski Kazimierz	13.3.1896
Kuta Władysław	1.4.1921
Kwant Antoni	13.12.1903
Kwaśniewski Czesław	9.6.1921
Kwaśnik Antoni	6.1.1913
Kwiatkowski Wiesław	25.12.1927
Kwiczala Emil	14.2.1903
Lander Leon	21.5.1907
Laurman Sylwester	9.5.1921
Lawęcki Jerzy	2.11.1907
Lesiak Wacław	7.7.1910
Lewandowski Leonard	20.6.1893
Lewczuk Józef	8.8.1918
Lewiński Stanisław	1.4.1910
Lipski Stefan	5.8.1922
Lisik Włodzimierz	3.7.1921
Litwin Wacław	1.1.1920
Ludorowski Wacław	26.7.1920
Łakomiec Władysław	19.9.1920
Łopaciuk Anton	1.10.1900
Łowck Henryk	30.5.1911
Łuczak Bolesław	23.4.1908
Łukasiewicz Ignacy	30.1.1905
Maciejko Wiesław	24.6.1918
Madyniak Bogdan	18.7.1911
Majka Jan	18.1.1920
Majkowski Władysław	4.5.1920
Makowski Jan	10.10.1895
Makowski Stefan	2.9.1915
Małacki Władysław	11.10.1924
Małkiński Wacław	17.12.1913
Małkowiak Stanisław	25.4.1911
Małyk Józef	17.3.1914
Marchczyk Franciszek	9.2.1925
Marchczyk Jan	12.6.1924
Masłanka Stanisław	5.5.1919
Matuszewski Eugeniusz	12.1.1927
Mazur Władysław	4.7.1908
Mazurek Stanisław	5.5.1918
Mazurkiewicz Bronisław	11.6.1915
Michalik Władysław	10.1.1904
Michel Piotr	24.6.1908
Mielnik Grzegorz	20.11.1899
Mikołajczyk Antoni	14.2.1898
Milczawski Marian	15.8.1924
Mintus Antoni	4.4.1916
Molanowski Henryk	17.2.1911
Morawski Stanisław	21.7.1912
Mroczek Leopold	28.3.1927
Mroczek Leopold	28.3.1927
Muszalski Bolesław	31.0.1909
Muszalski Tadeusz	25.12.1910
Muza Jan	12.1.1914
Napierała Marian	3.8.1926
Nawotka Stanisław	20.12.1918
Nawrocki Jan	5.5.1901
Nec Zbigniew	26.3.1926
Niedbała Czesław	27.2.1919
Nitsche Bernard	26.8.1911
Nowacki Dominik	24.9.1925
Nowakowski Teodor	4.1.1901
Oberkiewicz Kazimiera	27.2.1907
Okragły Roman	7.2.1925
Olkowski Jan	27.1.1923
Orzechowski Stanisław	16.12.1919
Ostaszewski Roman	5.8.1903
Ostrowski Czesław	— 1912
Pachycki Stefan	27.12.1904
Parciak Antoni	13.6.1900
Paszczuk Mieczysław	1.8.1911
Paszko Tadeusz	22.8.1907
Pawichrowski Wacław	10.9.1912
Pawlak Stanisław	12.4.1913
Pawlak Szczepan	24.7.1906
Pawlik Roman	22.1.1914
Pfeil Stanisław	11.8.1916
Piątek Władysław	21.2.1915
Piechocki Wacław	27.7.1913
Pietruszewski Leon	24.1.1920
Pietrzak Jan	19.5.1910
Pigulla Ernst	11.5.1928
Pikul Bolesław	12.11.1912
Pikulik Joahim	22.3.1923
Piotrowski Tadeusz	20.1.1924
Pisarek Kazimierz	26.12.1911
Plotka Eugeniusz	4.8.1924
Pluciński Marian	2.9.1917
Plachecki Mieczysław-Franc.	11.11.1923
Poborczyk Wiktor	7.4.1908
Poliński Teofil	6.5.1887

(Dokończenie w nast. numerze).

Dalsze, obszerniejsze (6 stron.) spisy Polaków z zagranicy ukażą się w numerach następnych.

Poszukujący swych rodzin winni zgłaszać się w sekretariacie Administracji w godz. przyjęć 8 — 16.

Godziny przyjęć: Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i soboty od 16 — 17. Sekretariat Redakcji czynny codziennie od 8 — 16.

Wydawca: Urząd do Spraw Repatriacji Polaków z Zachodu.

Redaktor: Dr Jacek Marecki

Redakcja i Administracja: Warszawa, Piusa 24.

Druk: Zakładów Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Książka”, Warszawa, Smolna 12.

B-03012